

Sygn. akt III Ca 361/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Arkadia Wyraz - Wieczorek

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko J. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 1732/14

1) **zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób że:**

a) **oddala powództwo;**

b) **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

2) **nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 1450 zł (tysiąc czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji, od której uiszczenia pozwany został zwolniony;**

3) **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;**

SSO Roman Troll SSO Arkadia Wyraz - Wieczorek SSO Magdalena Balion - Hajduk

Sygn. akt III Ca 361/16

UZASADNIENIE

Powódka T. S. wniosła pozew przeciwko Z. J.

i J. J. o zapłatę 42000zł z ustawowymi odsetkami od 17 marca 2012 roku z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia poprzez jednego z nich zwalnia drugiego

z obowiązku świadczenia. Wniosła również o zasądzenie solidarnie kosztów procesu od pozwanych. W uzasadnieniu podniosła, że Z. J. zajmował się handlem samochodami, zwrócił się do powódki o udzielenie pożyczki, ale ona się

nie zgodziła, natomiast zaproponowała mu umowę, że pozwany Z. J. sprowadzi dla niej samochód marki M. (...) i na jej poczet wpłaciła pozwanemu zaliczkę 42000 zł w dwóch ratach, które zostały przelane na rachunek bankowy pozwanego J. J.. Rachunek ten został wskazany powódce przez pozwanego Z. J.. Pomimo wezwań do zapłaty pozwani nie uregulowali należności.

Nakaz zapłaty przeciwko Z. J. uprawomocnił się, zaś pozwany J. J. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty i podniósł, że nie ponosi odpowiedzialności za zwrot tej kwoty powódce, bo nie znał szczegółów dotyczących umowy Z. J. i powódki, do konta pozwanego miała dostęp jego matka, która rozporządziła tymi pieniędzmi i przekazała je pozwanemu Z. J. o czym J. J. nic nie wiedział, nie wiedział też o wezwaniach do zapłaty powódki, bo nie odbierał korespondencji od niej osobiście, a matka E. J. i pozwany Z. J. nie przekazali mu żadnych informacji na ten temat. Z. J. potwierdził te zarzuty w trakcie przesłuchania.

Wyrokiem z 9 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Rybniku zasądził od pozwanego J. J. na rzecz powódki T. S. 29000 zł z odsetkami ustawowymi od 17 marca 2012 roku, przy czym wskazał, że spełnienie tego świadczenia przez pozwanego Z. J. na podstawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Rybniku z 1 sierpnia 2014 roku w sprawie I Nc 2384/14, spowoduje wygaśnięcie zobowiązania pozwanego J. J. (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądza od pozwanego J. J. na rzecz powódki T. S. 2367,46 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt 3).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: E. S. znała Z. J. od wielu lat, przyjaźniła się z nim. Z. J. powiedział jej, że chce pożyczyć od niej pieniądze, ale nie zgodziła się, jednak zaproponowała mu zawarcie umowy o sprowadzenie i sprzedaż samochodu z zagranicy. W zaufaniu, wynikającym z poprzedniej udanej współpracy, przekazała mu zaliczkę na zakup samochodu marki M. (...). Przekazała 29 sierpnia 2011 roku kwotę 30000 zł wpisując w tytule przelewu zaliczkę na auto, potem pozwany powiedział jej, że potrzebuje jeszcze 12000 zł i powódka przelała mu tę kwotę 21 września 2011 roku, wpisując znowu zaliczkę na auto jako tytuł przelewu. Pozwany miał sprowadzić samochód z zagranicy do końca roku 2011. Oba przelewy powódka dokonała na rachunek syna pozwanego J. J., bo Z. J. powiedział jej, że ma kłopoty i prosi o przekazanie pieniędzy na to konto. Dał też powódce wizytówkę z numerem konta syna. Powódka wiedziała, że wpłaca pieniądze na konto J. J.. Pozwany nie kupił samochodu dla powódki i dlatego w 2012 roku wezwała o zwrot pieniędzy obu pozwanych. W 2013 roku postanowiła kupić dom z mężem i potrzebowała pieniędzy. Wtedy pozwany Z. J. zaproponował jej sprzedaż jeden z jego domów w Ł., a pieniądze wpłacone przez nią rozliczy w cenie sprzedaży. Było to w październiku 2013 roku i od tego czasu pozwany załatwiał podział działki, obiecywał powódce, że umówi termin u notariusza, na którym miał sprzedać powódce dom. Prowadzili takie rozmowy do maja 2014 roku, termin u notariusza miał być wyznaczony w styczniu, potem w marcu 2014 roku. W maju 2014 roku powódka powiedział pozwanemu, że skieruje sprawę do sądu jeśli nie zwróci jej pieniędzy. Z powodu braku odpowiedzi wniosła pozew. Pozwany Z. J. został zatrzymany 13 stycznia 2015 roku i tymczasowo aresztowany, ma liczne długi dlatego są prowadzone przeciwko niemu liczne egzekucje, do chwili obecnej doręczne są mu zawiadomienia o wszczęciu kolejnych egzekucji, majątek swojej spółki szacuje na kwotę 5500000 zł, a długi na 2000000 zł, wskazał numer rachunku syna, bo był to rachunek prywatny J. J., który nie pracuje z ojcem i nie prowadzi z nim firmy. Z. J. nie miał konta „prywatnego” w banku. Matka pozwanego J. J. i żona Z. J., E. J. miała kartę bankomatową uprawniającą do pobrania pieniędzy z rachunku jej syna J. J.. E. J. nie pracowała, ale załatwiała sprawy rodzinne, płaciła rachunki, kupowała produkty spożywcze do domu. J. J. z żoną M. mieszkał z rodzicami w darowanym mu przez rodziców domu u góry, a rodzice na dole. Mieli wspólne gospodarstwo domowe. E. J. mogła pobierać pieniądze z bankomatu, ale nie mogła wybrać ich w większej ilości z banku, bo nie miała pełnomocnictwa do tego rachunku. E. J. dowiedziała się od męża, że wpłacono większą kwotę na rachunek ich syna. E. J. mogła wybrać około 1000 zł lub 2000 zł, ale większą kwotę mógł wybrać tylko pozwany J. J..

J. J. 29 sierpnia 2011 roku wybrał w banku gotówką 29000 zł, na polecenie ojca Z. J..

Powódka 21 września 2011 roku wpłaciła kolejną zaliczkę 12000 zł i tę kwotę pobrała E. J. w mniejszych transzach w okresie od 21 września do końca października 2011 roku. J. J. dokonywał mało operacji na tym rachunku bankowym, wpłacił na niego kwotę 10000 zł z przeznaczeniem na rozliczenia 16 grudnia 2011 roku, zaś 22 września M. J. żona

pozwanego J. J. wpłaciła 1000 zł z przeznaczeniem, by kupić węgiel do wspólnego domu tym bardziej, że jej teściowa miała dostęp do konta i prowadziła rozliczenia. Z tego rachunku były dokonywane opłaty za śmieci, za gaz, za wodę i kanalizację oraz telewizję cyfrową przez E. J. żonę Z. i matkę J. J.. E. J. przelewała pieniądze czasem logując się przez internet na rachunek syna i podając w tytule wpłaty swoje imię i nazwisko np.: „E. J. zapłata za gaz”.

Na tym rachunku w okresie, gdy wpłacała powódka swoje pieniądze, wpłaciła pieniądze także inna osoba B. N. w kwocie 90000 zł (16 grudnia 2011 roku), w tym samym dniu J. J. pobrał osobiście 58000 zł z tej kwoty. Jednak w tym dniu już nie było na rachunku pozwanego pieniędzy powódki, bo zostały wybrane w bankomatach przez E. J. do końca października 2011 roku. B. N. oświadczyła, że otrzymała część wpłaconych przez nią pieniędzy na dom 52000 zł od Z. J. tytułem zwrotu.

Powódka wezwała J. J. do zapłaty kwoty 42000 zł w terminie do 7 dni od otrzymania wezwania z odsetkami od dnia 17 marca 2012 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie wykazano, by matka pozwanego była pełnomocnikiem do jego rachunku bankowego, a ponadto z dokumentu bankowego wynika, że to on osobiście pobrał pieniądze. Nie dał wiary świadkowi E. J., że to ona wybrała pieniądze i nie pamięta, czy była po tak dużą kwotę z mężem w banku, czy w bankomacie.

Pozwany musiał się dowiedzieć od ojca, że 30000 zł zostało przez powódkę wpłacone i nie są jego tylko powódki. Reszta z wpłaty powódki, czyli 1000 zł i druga wpłata powódki dokonana 21 września 2011 roku na 12000 zł zostawały rozdysponowane przez E. J. na bieżące wydatki.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy stosując regulację art. 405 k.c., art. 409 k.c., art. 410 k.c. i art. 411 k.c. uznał roszczenie w części za zasadne, gdyż powódka świadczyła wobec J. J. nie będąc wobec niego zobowiązana, a umowę o zakup samochodu zawarła z jego ojcem, co do którego nakaz zapłaty uprawomocnił się, następnie tę umowę odnowili i umówili się o sprzedaż domu, ale wobec J. J. powódka w ogóle nie była zobowiązana. J. J. pobrał te pieniądze i zużył je,

a powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu, wiedział, że na tym koncie nie może mieć takiej dużej sumy, nie miało więc już znaczenia czy zużył te korzyść majątkową i czy jest wzbogacony. Dlatego nie badając, czy pozwany zużył korzyść, zasądzono od niego 29000 zł na rzecz powódki z odsetkami od 17 marca 2012 roku zgodnie z wezwaniem do zapłaty mimo, że był w opóźnieniu już 30 sierpnia 2011 roku, czyli 1 dzień po wybraniu pieniędzy (art. 481 § 1 k.c.).

Sąd Rejonowy zastrzegł także, że spienienie świadczenia przez Z. J. zwolni pozwanego J. J., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Wskazał również, że zarzut pozwanego, iż w sprawie nie doszło do zawarcia umowy na rzecz osoby trzeciej jest chybiony, bo pozew w ogóle nie opiera się na tej konstrukcji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w punkcie 1 i zarzucił naruszenie art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten nie znajduje zastosowania, podczas gdy z ustaleń stanu faktycznego wynika, iż powódka wiedziała, że wpłaca pieniądze na konto J. J. nie będąc do tego zobowiązana; art. 506

§ 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, podczas gdy prawidłowa jego wykładnia nakazuje przyjąć, że odnowienie zobowiązania, do którego doszło między Z. J., a powódką powoduje wygaśnięcie dotychczasowego zobowiązania,

a w konsekwencji, że w ogóle odpadła podstawa odpowiedzialności J. J. ze świadczenia nienależnego; art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że J. J. był w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia 30 sierpnia 2011 roku oraz 17 marca 2012 roku, podczas gdy z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że pomiędzy Z. J., a powódką doszło do odnowienia zobowiązania. Zarzucił także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. i art. 229 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, przekroczenie ram swobodnej oceny dowodów oraz błąd w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji wyprowadzenie wniosków, które nie mają podstawy w zgromadzonym materiale dowodowym, polegające na przyjęciu, że: pozwany pobrał i zużył pieniądze wpłacone

na rachunek bankowy przez powódkę, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów wynika, iż pieniądze otrzymał Z. J., o czym powódka wiedziała; rachunek bankowy, na który powódka dokonała wpłaty, był rachunkiem używanym przez pozwanego J. J. – podczas gdy zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności z zeznań świadka E. J. i pozwanego Z. J., którym Sąd bezpodstawnie nie dał wiary, wynika iż z rachunku bankowego korzystali wyłącznie rodzice pozwanego J. J.; pozwany J. J. musiał wiedzieć, że wpłacone przez powódkę pieniądze mu się nie należą, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwany nie miał świadomości, co do sposobu korzystania z rachunku bankowego przez swoich rodziców; E. J. nie była pełnomocnikiem do tego rachunku, jak i że pozwany tego faktu nie wykazał, podczas gdy z zeznań świadka E. J. oraz pozwanego Z. J. wynika, że korzystała ona z przedmiotowego rachunku z wyłączeniem pozwanego J. J., jak również, że posiadała pełnomocnictwo do tego rachunku.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego w zasadniczej części są bezzasadne. Przede wszystkim to z wyciągu z rachunku bankowego pozwanego wynika, że pozwany 29 sierpnia 2011 roku wybrał 29000 zł. Podnoszone przez pozwanego w tym zakresie twierdzenia związane z niewłaściwą interpretacją przeprowadzonych dowodów z osobowych źródeł dowodowych nie mogą zostać uznane za prawidłowe, albowiem Sąd Rejonowy opierając się na podstawie tego dokumentu przedstawionego przez pozwanego oraz okoliczności związanych z tym, że jego matka nie wykazała, iż miała pełnomocnictwo do dysponowania jego rachunkiem, a informacje o niemożności wydania kopii potwierdzenia wpłat gotówkowych na 29000 zł pochodziły z Oddziału Banku w R., zaś matka pozwanego wskazywała, że pieniądze pobierała w Oddziale w R., poza tym nie pamiętała czy realizowała to w banku czy też wypłacała kartą. Natomiast nie zaprzeczono okoliczności, że wypłata kwoty 29000 zł musiała nastąpić w banku, gdyż wypłata kartą nie mogła nastąpić w takiej wysokości. Okoliczności związane z tym, że pozwany nie miał świadomości co do sposobu korzystania przez jego rodziców z jego rachunków nie mają w tym zakresie znaczenia dla rozpoznania sprawy, albowiem kwota 29000 zł została wypłacona przez pozwanego. Z powyższych względów Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy odmówił wiarygodności zeznaniom rodziców pozwanego. Dodać jeszcze należy, że na rozprawie 27 sierpnia 2015 roku pozwany w sposób wyraźny wskazał, że nie wyraża zgody na udzielenie informacji przez bank kto odebrał 29 sierpnia 2011 roku 29 000 zł /k.105/.

Z powyższych względów zasadnicze ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne, z tą jednak zmianą, że pieniądze te (29000 zł) ostatecznie otrzymał ojciec pozwanego. Ta zmiana wynika z przeprowadzonych w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji dowodów z przesłuchania Z. J. (ojca pozwanego) i powódki. Wynika z nich, że pomiędzy nimi (osobami, które pierwotnie zawarły umowę dotyczącą nabycia samochodu) doszło w październiku 2013 roku do ustaleń związanych z tym, że powódka wraz z mężem kupi od ojca pozwanego dom w Ł. w ramach rozliczenia. Powódka sama wskazuje, że wspólnie z mężem ustaliła, iż chcą kupić ten dom /zeznania powódki k. 66, zeznania Z. J. k. 63 - 64/. Kwotą do rozliczenia pozostawało 42000 zł uiszczony wcześniej przez powódkę. Ta okoliczność powoduje, że co najmniej od października 2013 roku powódka miała świadomość, że przekazane przez nią pieniądze przelewem (42000 zł) dotarły do ojca pozwanego, czyli do osoby, której miała świadczyć. Potwierdza to także pismo powódki do Z. J.

z 3 lutego 2014 roku, w którym wspomina ona zobowiązaniach nietraktowanych przez niego poważnie i wzywa o zwrot zaliczki /k. 15/.

Trzeba jednak w sposób wyraźny podkreślić, że okoliczność nawet związana z pobraniem i zużyciem przez pozwanego kwoty 29 000 zł, która została przelana przez powódkę na jego rachunek w żaden sposób nie może prowadzić do jego odpowiedzialności wynikającej z bezpodstawnego wzbogacenia, albowiem uregulowanie tej kwoty przez powódkę zostało dokonane na wyraźne polecenie ojca pozwanego tytułem spełnienia świadczenia na jego rzecz,
a tylko na konto syna.

Taka konstrukcja wskazuje na istnienie przekazu pomiędzy ojcem pozwanego, który jawi się jako przekazujący, czyli ten który poleca innej osobie spełnienie określonego świadczenia na rzecz osoby trzeciej. Tą inną osobą w tym stosunku jest powódka jako przekazana, a osobą trzecią jest odbiorca przekazu, czyli pozwany. Ten stosunek wynika z regulacji art. 921¹ k.c. Przekazujący może przekaz odwołać, dopóki przekazany nie przyjął go albo nie spełnił świadczenia (art. 921³ § 3 k.c.). Jednakże w rozpoznawanej sprawie z taką okolicznością nie mamy do czynienia, gdyż świadczenie przez powódkę zostało spełnione, a przecież jeżeli przekazana jest dłużnikiem przekazującego co do przekazanego świadczenia, to jest obowiązana względem niego do zadośćuczynienia przekazowi (art. 921⁴ k.c.). Niewątpliwie powódka była zobowiązana względem ojca pozwanego do zapłaty zaliczki, o którą się umówili. Taką zaliczkę uiszczyła na konto pozwanego zgodnie z poleceniem jego ojca. Ostatecznie pieniądze te trafiły do ojca pozwanego, czemu on nie zaprzecza. Nawet gdyby do niego nie trafiły, to powódka swoje zobowiązanie wypełniła prawidłowo, a co za tym idzie może żądać wypełnienia zobowiązania od ojca pozwanego, co też uczyniła, natomiast nie ma żadnej podstawy do żądania zwrotu świadczenia od pozwanego.

Jeżeli więc ojciec pozwanego otrzymał te pieniądze, to w żaden sposób nie można zasadnie domagać się od pozwanego ich zwrotu. Pomiedzy pozwanym a powódką nie istniał bowiem żaden stosunek prawny uprawniający ją do żądania zwrotu tego świadczenia. Natomiast to świadczenie nie zostało dokonane jako nienależne, gdyż powódka w ten sposób wypełniła zobowiązanie względem jego ojca – było więc ono należne ojcu pozwanego i zgodnie z jego dyspozycją zostało wykonane.

Przekaz pomiędzy powódką, a J. J. nie nabrał cech stosunku prawnego, gdyż nie dokonano jego przyjęcia (art. 921² § 1 k.p.c.). Dlatego też spełnienie tego przekazanego świadczenia nabiera cech tylko czynności faktycznej (por. Cz. Żuławska: [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 2, Warszawa 2008, s. 1018).

Należy także zwrócić uwagę na to, że powódka w pozwie żąda od ojca pozwanego zwrotu zaliczki w wysokości 42000 zł, albowiem nie wykonał on umowy. Jeżeli więc tą zaliczkę uiszczyła ojcu pozwanego, który ostatecznie ją otrzymał, to niezasadnie domaga się zwrotu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia od pozwanego.

To roszczenie względem pozwanego mogłoby być zasadne, gdyby jego ojciec tej kwoty nie otrzymał, a pomiędzy nimi nie doszłoby do przekazu, ale wówczas żądanie zwrotu tej zaliczki od ojca pozwanego byłoby bezzasadne, bo jej nie otrzymał. Natomiast w rozpoznawanej sprawie przeciwko ojcu pozwanego zapadł co do tej kwoty prawomocny nakaz zapłaty. Oczywiście jest więc, że ta kwota została ojcu pozwanego świadczona.

Ostatecznie przecież powódka związana była stosunkiem zobowiązaniowym z ojcem pozwanego. Dlatego to na jego polecenie uregulowała 42000 zł, na rachunek jego syna.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że pozwany nie odpowiada względem powódki z żadnego tytułu zobowiązaniowego, jak również z bezpodstawnego wzbogacenia. Doszło więc do nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego w toku rozpoznania sprawy.

Powódka wywiązała się ze swoich zobowiązań względem ojca pozwanego i dlatego przelała należność względem niego na rachunek jego syna – pozwanego – zgodnie z przekazem. Dlatego też zgodnie z art. 921⁴ k.c. nie może zasadnie dochodzić od odbiorcy przekazu – pozwanego – zwrotu tego świadczenia. Wykonała bowiem czynność czysto faktyczną związaną ze spełnieniem zobowiązania wobec Z. J., to na jego rzecz zalicza się to świadczenie jako spełnione.

Nie było więc ono nienależne pomimo braku stosunku prawnego uzasadniającego jego spełnienie pomiędzy powódką a pozwanym.

Dlatego też apelacja okazała się ostatecznie zasadna.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżone orzeczenie podlegało zmianie zgodnie z punktem 1 sentencji, przy czym na podstawie art. 98

§ 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) przy zastosowaniu § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804), rozstrzygnięto także o kosztach postępowania w pierwszej instancji, które ostatecznie powódka przegrała.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804), albowiem powódka przegrała sprawę i powinna zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego. Jednocześnie o kosztach sądowych (pkt 2 wyroku) orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w związku z art. 98 § 1 k.p.c., ponieważ pozwany został zwolniony od opłaty od apelacji, którą ostatecznie wygrał, a więc koszty sądowe tego postępowania powinna pokryć powódka.

SSO Roman Troll SSO Arkadia Wyraz – Wieczorek SSO Magdalena Balion – Hajduk